

Anna Skoczylas-Nyz

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE „ERY POKRYZYSOWEJ”. KRYZYS GOSPODARCZY LAT 2007-2009 I JEGO IMPLIKACJE DLA POLITYKI I EKONOMII ŚWIATOWEJ

Streszczenie: Kryzys gospodarczy 2007-2009, powoduje trwałe zmiany w dotychczasowej architekturze gospodarczej świata. Co wskazuje na tak wielkie zmiany i do czego mogą one doprowadzić w relacjach międzynarodowych? Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na te pytania. Realizacja tego celu następuje poprzez analizę mechanizmów i instytucji, które bezpośrednio wywołały światowy kryzys, ukazanie jego wpływu na sferę realną gospodarki strefy euro, kraje rozwijające się, w tym kraje Europy Środkowo-Wschodniej, Unię Europejską ze szczególnym uwzględnieniem Polski, a następnie przedstawienie propozycji, które według autorki przyczynią się do jego pokonania. Autorka ujmuje pojęcie kryzysu światowego w jego szerszym kontekście i w tym jego wymiarze, który stwarza szansę na trwałą rozwój.

Słowa kluczowe: globalizacja, kryzys finansowy, konsekwencje.

[...] stało się jasne, że obecny kryzys finansowy będzie głęboki, wydłużony i będzie miał doniosłe, długookresowe konsekwencje o charakterze geopolitycznym.

R. Altman

Słowa R. Altmana wydają się idealnym punktem wyjścia do rozważań na temat kryzysu światowego i jego konsekwencji dla polityki i ekonomii w skali globalnej.

Za główne przyczyny światowego kryzysu ekonomicznego odpowiada bardzo ekspansywna polityka fiskalna i pieniężna oraz olbrzymie zadłużenie i brak oszczędności w gospodarce USA. Kryzys miał także i pewne przyczyny o charakterze mikroekonomicznym, związane przede wszystkim z funkcjonowaniem systemu finansowego, finansowymi aspektami funkcjonowania innych podmiotów, trudnościami z pomiarem, wyceną i właściwym zarządzaniem ryzykiem.

Upadek jednej z najpotężniejszych w świecie instytucji finansowych w połowie września 2008 r. – banku inwestycyjnego z 158-letnią tradycją „wielkiego” Lehman Brothers – wstrząsnął fundamentami globalnego systemu finansowego od Ameryki

poprzez Europę aż po najdalsze krańce Azji. Świat pogrążył się w największym od czasów „Wielkiej Depresji” kryzysie finansowym, który siłą dramatycznych wydarzeń zaczął zagrażać całemu szeroko pojętemu systemowi gospodarczemu.

Kryzys ten powoduje trwałe zmiany w dotychczasowej architekturze gospodarczej świata. Jest pierwszym tak dużym uszczerbkiem na prestiżu Stanów Zjednoczonych. Można zauważyć, że większość rządów, także europejskich, zaczęła nie tylko wnikliwie analizować obecny kryzys i jego ewentualne następstwa, ale również przewartościowywać swoje plany strategiczne.

Wraz z upadkiem banku inwestycyjnego Lehman Brothers, w wyniku gwałtownego wzrostu awersji do ryzyka, przestały efektywnie funkcjonować rynki finansowe i konieczna stała się skoordynowana interwencja głównych banków centralnych, polegająca na dostarczeniu nieograniczonej płynności do sektora bankowego. Jednocześnie coraz silniej uwidaczniał się wpływ globalnego kryzysu finansowego na sferę realną gospodarki światowej. Ograniczenie popytu w wyniku działania efektu majątkowego – będące jednym ze skutków załamania na rynku nieruchomości w Stanach Zjednoczonych i niektórych gospodarkach europejskich, wzmocnione zostało dodatkowo poprzez ograniczenia w dostępie do kredytu. W połączeniu z silnym pogorszeniem się nastrojów podmiotów gospodarczych doprowadziło to do głębokiej recesji zarówno w krajach rozwiniętych, jak i po pewnym czasie w większości krajów rozwijających się. Procesowi temu towarzyszył wyraźny spadek cen surowców.

Realna gospodarka strefy euro została dotknięta przez kryzys z opóźnieniem w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Pierwszym kwartałem ujemnej dynamiki realnego PKB w strefie euro był II kwartał 2008 r., a więc recesja w tym regionie rozpoczęła się pół roku później niż w Stanach Zjednoczonych. Przyczyn tego opóźnienia należy upatrywać z jednej strony w specyfice współzależności między cyklami gospodarczymi strefy euro i USA, z drugiej natomiast w tym, że szok uderzający gospodarki z otoczenia USA został wygenerowany w gospodarce amerykańskiej, dlatego, oczywiście, gospodarka ta jako pierwsza odczuła skutki tego zaburzenia. Głównymi czynnikami prowadzącymi do załamania wzrostu gospodarczego w II połowie 2008 r. w strefie euro były przede wszystkim obniżający się popyt inwestycyjny i eksport netto. Ujemne szoki popytowe, które dotknęły w tym okresie gospodarkę strefy euro, doprowadziły również do gwałtownego osłabienia sytuacji na rynku pracy, czego objawem był m.in. szybki wzrost bezrobocia¹.

Wśród gospodarek tworzących strefę euro można wymienić dwie grupy krajów, które zostały najbardziej dotknięte przez zaburzenia wywołane kryzysem na rynkach finansowych. Pierwsza z tych grup obejmuje gospodarki, które w okresie przed kryzysem charakteryzowały się narastającymi bańkami na rynkach nieruchomości, głównie Hiszpania, Irlandia, Francja. Druga grupa obejmuje natomiast gospodarki, które charakteryzowały się dużym stopniem uzależnienia wzrostu od popytu ze-

¹ M. Tarczyński, *Kryzys w Europie, tsunami na giełdach*, „Dziennik”, 8.04.2009, s. 16.

wnętrznego. Tym samym można dojść do wniosku, że gospodarki strefy euro zostały dotknięte kryzysem poprzez dwa rodzaje kanałów oddziaływania: kanał rynku nieruchomości oraz kanał handlu zagranicznego².

Można zakładać, że – podobnie do opóźnionego w stosunku do USA „momentu wejścia” kryzysu do gospodarki strefy euro – „moment wyjścia” tego regionu z recesji będzie opóźniony w relacji do końca recesji w USA³.

W ciągu II kwartału 2009 r., podobnie jak w gospodarce amerykańskiej, tempo obniżania się aktywności gospodarczej w strefie euro uległo pewnemu wyhamowaniu, a realny PKB obniżył się wówczas o 0,1% kw/kw wobec głębokiego spadku o 2,5% kw/kw w I kwartale 2009 r. Poprawa wzrostu gospodarczego w wielu gospodarkach w przeważającej mierze oparta jest na efektach polityki antycyklicznej państwa. Zewnętrznym czynnikiem ryzyka dla wzrostu gospodarczego w krajach strefy euro pozostaje nadal stosunkowo wysoka niepewność co do tendencji koniunkturalnych w Stanach Zjednoczonych⁴.

Kiedy w połowie 2007 r. pojawiły się pierwsze zaburzenia na rynkach finansowych i dotknęły one przede wszystkim gospodarki krajów rozwiniętych, ekonomiści wyrażali opinię o możliwym odrębnym ukształtowaniu się cyklu w gospodarkach wschodzących niż w krajach rozwiniętych. Przewidywania te jednak nie sprawdziły się. Kraje rozwijające się okazały się wrażliwe na kryzys w gospodarkach rozwiniętych. Powszechna awersja do ryzyka i efekt zarażania po upadku banku Lehman Brothers doprowadziły do odpływu kapitałów z tych rynków do bezpiecznego miejsca, którym jednak nadal pozostawał rynek amerykańskich skarbowych papierów wartościowych. Reakcją na ucieczkę kapitału z rynków wschodzących Azji, Ameryki Południowej i Europy Środkowo-Wschodniej była silna deprecjacja walut krajowych, wzrost spreadów CDS i rentowności obligacji w tych regionach. Recesja w krajach rozwiniętych i zacieśnienie polityki kredytowej wpłynęły również na załamanie się globalnych obrotów handlowych i obniżenie wzrostu PKB w krajach wschodzących⁵.

Nie wszystkie kraje rozwijające się były jednakowo oceniane przez inwestorów w obliczu kryzysu. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej zostały najsilniej dotknięte przez kryzys zaufania. Inwestorzy zwracali uwagę na utrzymujące się w wielu państwach regionu, zdecydowanie większe niż w Azji czy Ameryce Łacińskiej, nierównowagi zewnętrzne, które doprowadziły do szybkiego narastania długu zagranicznego i silnego uzależnienia się od kapitału zagranicznego (dotyczyło to zwłaszcza krajów bałtyckich, Bułgarii i Rumunii), relatywnie wysokie deficyty sektora

² *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 250.

³ Ch.P. Kindleberger, *Szaleństwo, panika, krach. Historia kryzysów finansowych*, WIG-Press, Warszawa 1999, s. 55.

⁴ *WaMu is largest US bank failure; JPMorgan buys assets*, „Guardian” 26.09.2008, s. 15-18.

⁵ A. Kluszczyński, *Globalizacja, czyli czy można zrozumieć obecną sytuację gospodarczą świata*, „Gazeta Wroclawska”, 15.06.2009, s. 25.

finansów publicznych, a także potencjalnie mniejszą stabilność systemu bankowego. W rezultacie skala odpływu kapitału i deprecjacji walut krajowych była w tym regionie jedną z największych wśród gospodarek wschodzących. Dodatkowym czynnikiem zmniejszającym odporność na globalny kryzys w regionie były wzrastające w poprzednich latach powiązania handlowe i finansowe z przechodzącymi poważny kryzys krajami Unii Europejskiej.

Kanały, poprzez które obecny kryzys dotyka krajów rozwijających się, to handel międzynarodowy, wahania cen surowców, przepływy kapitałowe, sytuacja na rynkach finansowych, przepływy od migrantów, a także pomoc rozwojowa. Pociągają one za sobą poważne implikacje rozwojowe dla krajów Południa. Chodzi bowiem nie tylko o spadek PKB, ale i jego skutki w postaci turbulencji w poszczególnych obszarach gospodarki światowej, co z kolei wywołuje podwójną presję na gospodarki krajów rozwijających się:

- od strony dochodów – spadek tempa wzrostu gospodarczego i eksportu przy wciąż wysokich cenach wielu towarów importowanych, oznacza mniejsze wpływy do budżetu; jednocześnie,
- od strony wydatków – jawi się coraz silniejsza potrzeba zwiększania finansowania opieki społecznej, ochrony zdrowia, przedsiębiorczości, aby złagodzić społeczne skutki obniżenia tempa wzrostu PKB⁶.

Brać należy też pod uwagę zróżnicowaną odporność krajów Południa na kryzysy, zwłaszcza na obecny kryzys finansowy. O ile duże i względnie zamożne państwa rozwijające się (jak np. Chiny czy Indie) mogą pozwolić sobie na uruchomienie dużych pakietów stymulacyjnych i tym samym ograniczyć wpływ światowego załamania na własne gospodarki, o tyle kraje mniejsze, o najniższych dochodach, są w tym zakresie praktycznie bezbronne. Konsekwencje bieżącego zamieszania w gospodarce światowej dla państw rozwijających się są zatem wieloaspektowe, choć wciąż wymykające się dokładnej analizie. Trzeba je oceniać w szerszym kontekście sytuacji rozwojowej tych krajów i dystansu dzielącego je od państw wysoko rozwiniętych, a także realizacji ogólnoswiatowego programu walki z ubóstwem. Istnieje poważne ryzyko, że postępek na drodze do bardziej dostatniego, sprawiedliwego i stabilnego świata, który dokonał się w ciągu ostatniego dziesięciolecia, może zostać zatrzymany lub cofnięty.

Obecny kryzys daje też szansę na przyspieszenie reformy międzynarodowych instytucji finansowych. Światowy kryzys gospodarczy to też duże wyzwanie dla szeroko rozumianej polityki makroekonomicznej i jej zasadniczych kierunków.

Co należy uczynić, aby złagodzić negatywne skutki kryzysu dla krajów rozwijających się, zwłaszcza najbiedniejszych, i zapobiec katastrofie w postaci załamania się światowej agendy rozwojowej zawartej w Milenijnych Celach Rozwoju? Zasadniczą sprawą jest uniknięcie globalnej, długotrwałej recesji i całkowitego załamania się gospodarki światowej oraz sieci instytucji finansowych, co miałyby fatalne

⁶ M. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Trio, Warszawa 2003, s. 95.

konsekwencje dla rozwoju globalnego. Istotne jest też odrodzenie największych gospodarek świata (USA, UE, Japonii) i podtrzymanie szybkiego tempa wzrostu np. w Chinach, co uruchomi zwiększony popyt w skali globalnej, a następnie będzie działać stymulująco na handel i przepływy kapitałowe do krajów rozwijających się. W dłuższym okresie duże znaczenie ma też wyeliminowanie tzw. globalnej nierównowagi między krajami dysponującymi gigantycznymi oszczędnościami (jak Chiny) a krajami „deficytowymi” (jak Stany Zjednoczone) oraz przestawienie gospodarki światowej na bardziej zrównoważony model wzrostu. Konieczna jest też walka z tendencjami protekcjonistycznymi, które ujawniły się zarówno w USA i UE, jak i w wielu krajach rozwijających się. Kryzys to jednocześnie szansa, aby przeprowadzić lub dokończyć konieczne reformy, tam gdzie są one rzeczywiście niezbędne. W dłuższym okresie chodzi też o zmianę horyzontu polityki gospodarczej i odejście od permanentnego, krótkoterminowego ratowania bilansów płatniczych i płynności na rzecz wspierania długoterminowego i zrównoważonego wzrostu gospodarczego.

Kryzys, który dotknął gospodarkę światową, pozostawił ślad między innymi na społecznych i politycznych aspektach funkcjonowania Unii Europejskiej. Odślonił niedostrzegane wcześniej problemy, z którymi należy się zmierzyć, aby w przyszłości proces integracji przebiegał bez przeszkód. Fakt, że Unia odczuła kryzys gospodarczy w tak dużym stopniu, wynikał w głównej mierze z poziomu jej zaangażowania na rynkach międzynarodowych. Brak możliwości sprzedaży towarów i usług unijnych wytwórców na globalnym rynku sprawił, że wprost odczuli oni skutki kryzysu, którego źródeł należy poszukiwać daleko poza granicami Unii. Wiele krajów uzależniło się wręcz od tego rodzaju źródeł dochodu, realnie odczuwając już pierwsze symptomy recesji. Pomimo wielości i różnorodności przyczyn kryzysu wszędzie jednakowe były jego skutki dla społeczeństwa. Ograniczony dostęp do kredytów, zachwiania na rynku papierów wartościowych, spadek zaufania konsumentów i idący w ślad za tym spadek konsumpcji oraz inwestycji odczuwane są dziś niemal w każdym miejscu na świecie. Różna jest natomiast skala tego zjawiska. Paradoksalnie wszędzie tam, gdzie gospodarka nie jest rozwinięta w najwyższym stopniu, skala skutków kryzysu jest najmniejsza. Zjawisko to tłumaczyć można niskim stopniem zależności gospodarek tego rodzaju państw od handlu międzynarodowego. Unia Europejska na skutek kryzysu stanęła w obliczu problemu, z którym nie miała okazji zmierzyć się wcześniej. Na dotychczasowej drodze integracji europejskiej nie pojawiła się bowiem okazja do wdrożenia wspólnotowych mechanizmów przeciwdziałania recesji. Kiedy zaś recesja pojawiła się niespodziewanie, było już za późno na to, aby rozpocząć przygotowania do zatrzymania jej skutków w skali ogólnoeuropejskiej. Każde z państw samodzielnie i na własną rękę przystąpiło do obrony przed negatywnymi skutkami kryzysu.

Niepokój budzi skoncentrowana na sprawach wewnętrznych Unia, która zdaje się prawie całkowicie pomijać dynamicznie zmieniającą się sytuację geopolityczną na świecie. Kryzys finansowy częściowo już zmodyfikował międzynarodowy układ sił, a zapowiadające się kolejne przeobrażenia w najbliższym otoczeniu UE mogą w

długim okresie zagrożić nawet jej istnieniu. Obecnie Unia zdecydowanie przegrywa światową rozgrywkę geopolityczną i najprawdopodobniej wyjdzie z kryzysu ekonomicznego jeszcze bardziej osłabiona politycznie i militarnie, co zdecydowanie źle wróży przyszłości całej europejskiej konstrukcji.

Dzisiejszy obraz UE nie jest wynikiem jednorazowego problemu, jakim jest kryzys ekonomiczny. Dysfunkcyjny charakter ostatnich lat integracji europejskiej został jedynie znacznie uwypuklony przez obecną sytuację gospodarczą. Głównych przyczyn dzisiejszej słabości UE należy upatrywać w dwóch kluczowych zagadnieniach:

- przedłużającym się, od prawie dekady, procesie reformy instytucjonalnej UE, która miała ułatwić Unii stawienie czoła geostrategicznym wyzwaniom XXI wieku;
- powrocie do idei prymatu państw narodowych w relacjach międzynarodowych, co stanowi, w dobie globalizacji w zasadzie wszystkich aspektów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, nie lada rewolucję w teorii stosunków międzynarodowych⁷.

Aby skutecznie zaistnieć na arenie międzynarodowej UE potrzebuje reformy instytucjonalnej, szczególnie w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Ostatnie wydarzenia na scenie europejskiej pokazują, jak bardzo Unia potrzebuje stałej i silnej reprezentacji w sprawach zagranicznych.

Druga przyczyna słabości UE jest niebezpieczna z tego powodu, że grozi – w długim okresie i przy utrzymywaniu się tej tendencji – znacznym osłabieniem lub nawet zmarginalizowaniem procesu integracji europejskiej.

Obecnie nie ma i w najbliższym czasie prawdopodobnie nie będzie lidera zdolnego do przewyciężenia marazmu politycznego UE i wzmocnienia procesu integracyjnego. Tym samym fundamentalna zmiana, jaka zachodzi obecnie w otoczeniu międzynarodowym, tj. wspomniany coraz wyraźniejszy powrót do idei państwa narodowego, nie będzie miała przeciwwagi w środowisku unijnym. Jedynym wyjściem z kryzysu mogłoby być zapewne przyspieszenie integracji w wybranej dziedzinie związanej z polityką zagraniczną⁸.

Pierwszym kluczowym obszarem, bez którego UE nigdy nie uzyska statusu pierwszoplanowego gracza na arenie międzynarodowej, jest Europa Wschodnia, a dokładniej – państwa mające uczestniczyć w programie „Partnerstwa Wschodniego”. Wspólne sąsiedztwo Unii Europejskiej oraz Rosji jest obszarem, który zarówno Bruksela, jak i Moskwa chciałyby widzieć w swojej strefie wpływów. Drugi ważny, który w ostatnim czasie stopniowo zyskuje na znaczeniu, a w ciągu dekady będzie najprawdopodobniej jednym z pierwszoplanowych punktów agendy międzyna-

⁷ *Niemiecki rząd ratuje Hypo Real Estate, bo jest „za duży, żeby upaść”*, „Gospodarka”, 8.04.2009, nr 253, s. 44-45.

⁸ P. Krugman, *Wracają problemy kryzysu gospodarczego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 25.

wej, to Arktyka. Ocieplenie klimatu powoduje, że zarówno dostępność arktycznych szlaków morskich, jak i surowców mineralnych będzie się stopniowo zwiększała, co może przyczynić się do konfliktu między Federacją Rosyjską a państwami zachodnimi. Zadaniem Unii Europejskiej będzie zatem niedopuszczenie do zaognienia sytuacji w regionie, który może się okazać, chociażby z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego, kluczowy dla całej UE.

Pamiętać należy również o najbiedniejszych państwach świata, jeszcze bardziej niż dotychczas uzależnionych od pomocy rozwojowej. Podczas gdy najbogatsze państwa pracowały nad swoimi programami ratunkowymi, część biedniejszych krajów stanęła w obliczu bankructwa. W sytuacji tej znalazły się między innymi Ukraina, Kazachstan, Turcja, Argentyna i Pakistan. Problemy finansowe będą dotyczyć szczególnie krajów, które opierają swe dochody na handlu surowcami⁹.

Również polska gospodarka nie pozostała obojętna na światowy kryzys. Początkowo wpływ zaburzeń na światowych rynkach finansowych na gospodarkę krajów takich jak Polska był ograniczony głównie do rynków kapitałowych. W efekcie znacznego pogorszenia nastrojów w połowie 2008 r. odwróceniu uległ wcześniejszy trend aprecjacyjny walut wielu krajów, w tym złotego. Recesja w gospodarkach strefy euro, będących głównymi partnerami handlowymi Polski, poprzez spadek popytu na polskie produkty spowodowała także zmniejszenie się polskiego eksportu. Spowolnieniu aktywności gospodarczej towarzyszyło dalsze ograniczenie popytu na pracę, na co wskazuje spadek zatrudnienia i wzrost bezrobocia.

W przeciwieństwie do kryzysu 1929 r. tym razem mamy do czynienia z wielostronnie uzgodnioną postawą, którą cechuje wola wspólnego stawienia czoła kryzysowi. Tempo, w jakim zmobilizowano zasoby potrzebne do ratowania instytucji, których wiarygodność jest niezwykle niska, ale zdolność wyrządzenia szkód olbrzymia, wskazuje, że rodzi się nowa kultura budowy polityk wielostronnych, ale również ujawnia ono ogrom władzy politycznej spekulantów, którzy zrobią wszystko, aby powstrzymać zmiany strukturalne.

Ponadto spotkanie G-20, które odbyło się 15 listopada 2008 r., świadczy, że po raz pierwszy uznano w skali planetarnej, iż tak zwany świat „rozwijający się” istnieje nie tylko jako źródło surowców i problemów, ale również jako podstawowy czynnik konstruowania rozwiązań. Nieodwracalnie nadszarpnięte zaufanie do instytucji finansowych, można odbudować jedynie na gruncie zmian systemowych. Grupując propozycje zgodnie z osiami wpływu, który wywierają, widać, że najważniejsze dotyczą sfery *governance*, czyli rządzenia, zarządzania i kierowania, gdyż prawdopodobnie tu należy upatrywać źródeł największych problemów. Główna kwestia dotyczy powołania, lub nie, ponadnarodowego instrumentu globalnej regulacji finansowej w rodzaju World Financial Organization (WFO), analogicznej do Światowej Organizacji Handlu (WTO). Ze względu na międzynarodowy charakter procesów spekulacyjnych ich ewolucja w kierunku racjonalnych systemów canali-

⁹ A. Kluszczyński, wyd. cyt., s. 55.

zacji kapitałów na potrzeby rozwojowe będzie musiała być koordynowana w skali światowej.

Rozwiązań alternatywnych nie stworzy się, niestety, z dnia na dzień. Niektóre posunięcia są oczywiste i szeroko się już o nich dyskutuje: kontrola rajów podatkowych, opodatkowanie ruchów spekulacyjnych, organizacja systemu kontroli i regulacji działalności pośredników finansowych, ponowne oddzielenie działalności bankowej od działalności inwestorów instytucjonalnych, stworzenie lokalnych systemów finansowania itd. Jednak w szerszej perspektywie trzeba być świadomym, że konieczna jest budowa nowej instytucjonalności. Współpraca międzynarodowa nie będzie coraz owocniejsza bez rozległych procesów współdziałania, długofalowej wizji, planowania interwencji systemowych. Należy przywrócić państwu należną mu rolę już nie jako pomocnika nieodpowiedzialnych inicjatyw korporacyjnych, lecz czynnika zapewniającego sprawiedliwszy i trwalszy rozwój przy dużym udziale zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego. Inny świat nie tylko jest możliwy, ale nawet niezbędny. Stojące przed światem postępowym wyzwanie polega na wykorzystaniu szans, które stwarza kryzys finansowy, aby usystematyzować alternatywną wizję.

Czy jest to realne? Kryzys finansowy to zaledwie szansa – a nie gwarancja – na zorganizowanie zbieżności sił społeczeństwa zainteresowanych w rozwoju, który cechowałoby minimum żywotności ekonomicznej, równowagi społecznej i trwałości.

Obecny kryzys niewątpliwie wpłynie na zmiany w układzie sił we współczesnej gospodarce światowej. Z wielu względów zmiana lidera nie jest możliwa. Zdaniem autorki, USA pozostaną największą gospodarką, choć Unia Europejska jako całość będzie legitymowała się zbliżonym PKB. Jednakże ani USA, ani Unia jako całość bądź jej poszczególni członkowie nie wyjdą z tego kryzysu wzmocnieni. Wzmocniona nie będzie też Japonia. Silniejsze nie będą również kraje surowcowe, tj. Rosja czy kraje arabskie. Wydaje się, że umocni się pozycja Chin. Utrwali się silna pozycja Pacyfiku jako osi koncentrującej aktywność gospodarczą, niestety kosztem Europy. W niewielkim stopniu zmieni się pozycja Ameryki Łacińskiej i Afryki. Pojawia się nowe obok Unii Europejskiej centra integracyjne. Oprócz krajów arabskich integrujących się wokół wspólnej waluty do miana takich centrów z pewnością aspirować będą: Chiny, Australia, Brazylia. Nie ulegną istotnej zmianie centra finansowe, choć może dojść do osłabienia Londynu, a wzmocnienia pozycji Hongkongu. Podobne zmiany dotyczyć będą względnej siły walut. Trudno spodziewać się znacznego upadku dolara amerykańskiego, wzmocnione powinno wyjść z kryzysu euro, słabsza może być pozycja jena i funta. Wzmocnieni się chińskie renminbi oraz waluta australijska i być może nowozelandzka. W sektorze bankowym dominować będą banki amerykańskie, chińskie, brytyjskie, francuskie i zapewne japońskie. Z dużym prawdopodobieństwem podobnie sytuacja wyglądać będzie w sektorze przemysłowym.

Zdefiniowane w ten sposób zmiany w gospodarce światowej nie pozostaną bez wpływu na sytuację Polski. Kluczową rolę odegra strategia wobec kryzysu

i wynikająca z niej pozycja kraju, gdy światowa gospodarka podnosić się będzie z zapaści ostatnich lat. Dotyczyć to będzie zarówno polityki państwa, jak i strategii przedsiębiorstw. Wymiarem praktycznym stanie się gotowość do wejścia do strefy euro, nie tylko nominalna, lecz także faktyczne przygotowanie polskiej gospodarki. Oznacza to potrzebę istotnego jej wzmocnienia w okresie kryzysu. Znalezienie się w takim ugrupowaniu ukształtuje nie tylko polską gospodarkę, ale też jej długoterminowe możliwości rozwojowe.

Światowa gospodarka traktowana jest obecnie jako system naczyń połączonych. Globalizacja doprowadziła do sytuacji, w której zmiany w gospodarce w zasadzie bez przeszkód są transmitowane od swojego źródła do praktycznie najdalszego zakątka świata. Obecnie gospodarki państw są ze sobą powiązane różnymi umowami międzynarodowymi. W globalnej gospodarce rośnie presja konkurencyjna, a także wzrasta ryzyko przedsięwzięć gospodarczych. Otwarty charakter gospodarki sprawia, że korporacje, inwestując w rozwój, innowacyjne systemy, produkty itp., nie zawsze zwracają uwagę na siłę roboczą, która ma istotny wpływ na wypracowanie środków na te cele. Inwestycje można połączyć z siłą roboczą w dowolnym miejscu na globie zgodnie z interesami korporacji. Liczy się wyłącznie zysk. Prowadzi to do niewielkiego zainteresowania macierzystej załogi firmy rozwojem technologicznym, ponieważ nie ma ona gwarancji, że dana technologia będzie służyć właśnie jej. Pracownicy mają bowiem świadomość, że przedsiębiorstwo przeniesie produkcję tam, gdzie zysk będzie znacznie większy.

Otwarty charakter gospodarki oraz postępująca globalizacja budują nowe warunki na świecie. Teraz wszelkie poczynania rządu, firmy czy danego kraju mają swój oddźwięk w innych krajach. Współczesne powiązania między krajami powodują, że każda decyzja ma swoje konsekwencje – konsekwencje globalne. Globalna konkurencja i mechanizm rynkowy sprzyjają postępowi ekonomicznemu, prowadząc zarazem do asymetrycznego rozkładu korzyści między współpracującymi podmiotami.

Literatura

- Hard Truths About the Bailout*, „The New York Times” 19.09.2008.
- Kindleberger Ch.P., *Szaleństwo, panika, krach. Historia kryzysów finansowych*, WIG-Press, Warszawa 1999.
- Kluszczyński A., *Globalizacja, czyli czy można zrozumieć obecną sytuację gospodarczą świata*, „Gazeta Wrocławska”, 15.06.2009.
- Krugman P., *Wracają problemy kryzysu gospodarczego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Kryzys finansowy objął Europę*, „Wprost”, 8.04.2009.
- Morawski W., *Kronika kryzysów gospodarczych*, Trio, Warszawa 2003.
- Niemiecki rząd ratuje Hypo Real Estate, bo jest „za duży, żeby upaść”*, „Gospodarka”, 8.04.2009.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Tarczyński M., *Kryzys w Europie, tsunami na giełdach*, „Dziennik”, 8.04.2009.
- WaMu is largest US bank failure; JPMorgan buys assets*, „Guardian”, 26.09.2008.

INTERNATIONAL RELATIONSHIP AFTER GLOBAL CRISIS. THE FINANCIAL CRISIS 2007-2009 AND THE EFFECTS FOR POLITICS AND ECONOMY IN THE WORLD

Summary: The global crisis of 2007-2009 is causing constant changes in the present architecture of world's economy. What do such big changes show and what can they lead to in international relationship? This article tries to answer the above questions. The realization of this aim is through analyzing the mechanisms and institutions which directly caused the world's crisis, showing its effects on the real sphere of euro zone economy and developing countries, including those from central east Europe and Poland. The article shows wide definitions of recession and suggestions how to fight with world's crisis.